Fundusze Europejskie w regionach na ochronę środowiska i zrównoważony rozwój.

Przekrojowa ocena 16 Regionalnych Programów Operacyjnych i Szczegółowych Opisów Osi Priorytetowych.

Energia odnawialna i efektywność energetyczna

Julia Krzyszkowska

WPROWADZENIE

Fundusze Europejskiej Polityki Spójności na lata 2014–2020 będą najważniejszym źródłem finansowego wsparcia potrzebnego w Polsce do osiągnięcia klimatyczno-energetycznych celów strategii UE Europa 2020. Cele te dotyczą redukcji emisji gazów cieplarnianych, wzrostu wykorzystania energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych oraz poprawy efektywności energetycznej gospodarki. Ich realizacja ma nie tylko zwiększyć konkurencyjność i zmniejszyć uzależnienie europejskich państw i regionów od importu paliw kopalnych, ale również przybliżyć Unię do spełnienia długoterminowych zobowiązań dotyczących osiągnięcia niemal całkowitej neutralności klimatycznej w drugiej połowie XXI wieku.

Komisja Europejska w procesie projektowania ram dla funduszy Polityki Spójności na lata 2014–2020 przyjęła wiele rozwiązań, których celem było zapewnienie, aby stopniowa transformacja gospodarek państw korzystających ze wsparcia w kierunku niskowęglowym i przyjaznym dla klimatu była głównym rdzeniem współfinansowanych planów inwestycyjnych. Do tych zabiegów należą m.in. obowiązek przeznaczenia minimum 15% wszystkich środków Europejskiego Fundusz Rozwoju Regionalnego na cel „wspierania przejścia na gospodarkę niskoemisyjną" czy też metodologia raportowania wydatków na cele związane ze zmianami klimatu, zgodnie z Rozporządzeniem Wykonawczym 215/2014.

Podejście do inwestycji publicznych jako motoru dynamicznego rozwoju gospodarki niskowęglowej opartej na odnawialnych źródłach energii i efektywności energetycznej jest szczególnie ważne w kontekście wzrostu gospodarczego Polski i poszczególnych województw. Polska gospodarka jest bardzo silnie uzależniona od paliw kopalnych – ok. 85% energii powstaje w wyniku spalania węgla kamiennego i brunatnego. Rynek energii jest oligopolistyczny, istniejąca flota elektrowni węglowych w dużej mierze przestarzała (2/3 mocy to elektrownie mające ponad 30 lat) i – podobnie jak setki kilometrów sieci przesyłowych i dystrybucyjnych – wymagająca modernizacji. Zanieczyszczenie powietrza będące rezultatem spalania węgla, zarówno w dużych elektrowniach, jak i w domowych piecach, należy do największych w Europie i rocznie odpowiada za dziesiątki tysięcy zachorowań i przedwczesnych zgonów.

Niestety, mimo zabiegów Komisji Europejskiej i naglącej potrzeby inwestycji w innowacyjne czyste technologie energetyczne, obraz wyłaniający się z analizy regionalnych programów operacyjnych (RPO) jest daleki od ideału. W obecnym kształcie strategie te nie przyniosą polskim regionom zielonej transformacji. Mimo formalnego stosowania się do unijnych wymogów niemal we wszystkich województwach wyraźnie brakuje zobowiązań na poziomie politycznym oraz spójnego zamysłu wykorzystania dostępnych środków, aby urzeczywistnić potencjał zmiany regionalnych systemów energetycznych.

Podejście do inwestycji publicznych jako motoru dynamicznego rozwoju gospodarki niskowęglowej opartej na odnawialnych źródłach energii i efektywności energetycznej jest szczególnie ważne w kontekście wzrostu gospodarczego Polski.

Gospodarka niskoemisyjna w RPO

Potencjał ten, tkwiący w dostępnych dla województw funduszach europejskich, jest znaczny. Zgodnie z podyktowanym przez Komisję Europejską[1] podziałem funduszy „wspieranie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną" jest jednym z priorytetów inwestycyjnych zawartych we wszystkich strategiach, których realizację wspomagać będzie Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Dotyczy to zatem wszystkich 16 regionalnych programów operacyjnych, w których łączna alokacja na regionalne inwestycje w obszarze niskoemisyjnej gospodarki (przede wszystkim w sektorach energetyki i czystego transportu publicznego) wynosi łącznie ponad 4,9 mld euro.

Kwota ta zostanie przeznaczona na wsparcie wielu inwestycji: poprawy efektywności energetycznej w sektorze budowlanym i przedsiębiorstw, rozwoju odnawialnych źródeł energii, budowy i modernizacji sieci elektroenergetycznych i ciepłowniczych, wysokosprawnej kogeneracji, poprawy jakości powietrza w miastach oraz, w znacznej mierze, rozbudowy niskoemisyjnego transportu publicznego.

Alokacje

Poszczególne województwa wykazują bardzo różny stopień ambicji, jeśli chodzi o wyodrębnienie środków finansowych w ramach regionalnych programów operacyjnych na wsparcie zielonej energetyki. Niektóre województwa, jak opolskie lub lubuskie, przeznaczają na wsparcie gospodarki niskoemisyjnej niewiele ponad obowiązkowe 15%, podczas gdy w innych regionach – np. śląskim, lubelskim czy dolnośląskim – Cel Tematyczny 4 ma znacznie większy udział procentowy w planowanych przez te województwa inwestycjach. Jednak ważniejsze są priorytetowe kierunki inwestycji w obrębie CT4, to bowiem w szczegółach dopiero można zobaczyć powszechny brak ambicji i marginalizowanie inwestycji w transformację energetyczną.

Zgodnie z zapisami Umowy Partnerstwa ok. 80% wszystkich funduszy alokowanych na cel gospodarki niskoemisyjnej powinno wspierać poprawę efektywności energetycznej w produkcji, zużyciu i dystrybucji energii – w tym obszarze bowiem zidentyfikowano największe potrzeby inwestycyjne oraz największy potencjał skutecznego wykorzystania środków dla osiągnięcia rzeczywistych oszczędności energii i ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Niestety, pomimo tej deklaracji rzeczywistość jest rozczarowująca, a sektorem, który skonsumuje ponad 45% środków przeznaczonych na niskowęglowy rozwój, będzie infrastruktura transportu publicznego.

Kwota w wysokości niemal 5 mld euro środków unijnych bez wątpienia pomoże regionom w mobilizacji do przeprowadzenia znaczących inwestycji – jednak aby rzeczywiście wesprzeć odchodzenie od paliw kopalnych, znacznie większy nacisk powinien zostać położony na efektywność energetyczną, czyste, odnawialne technologie energetyczne oraz inteligentną dystrybucję energii. W rzeczywistości analiza alokacji w RPO pokazuje powszechny trend marginalizowania inwestycji w zieloną energię na rzecz kosztownej infrastruktury i taboru transportu publicznego. Średnio w polskich regionach zaledwie 13,9% środków EFRR[2] przeznaczonych zostanie na wsparcie niskowęglowej transformacji systemów energetycznych. Biorąc pod uwagę

[1] Rozporządzenie Common Provisions Regulation 1303/2013.

[2] Obliczenia na podstawie kategorii interwencji raportowanych w ramach Celu Tematycznego 4, z wyłączeniem kategorii 43, 44 i 90.

udział alokacji na Cel Tematyczny 4 (z wyłączeniem środków alokacji z EFRR przeznaczonych na transport w ogóle), wśród województw przoduje lubelskie z wynikiem 20,8%. Najgorzej wypadają województwa opolskie i wielkopolskie, gdzie wydatki na OZE, efektywność energetyczną, inwestycje w sieci i ochroną powietrza otrzymają odpowiednio zaledwie 7,9% i 8,4% wszystkich dostępnych w regionach funduszy.

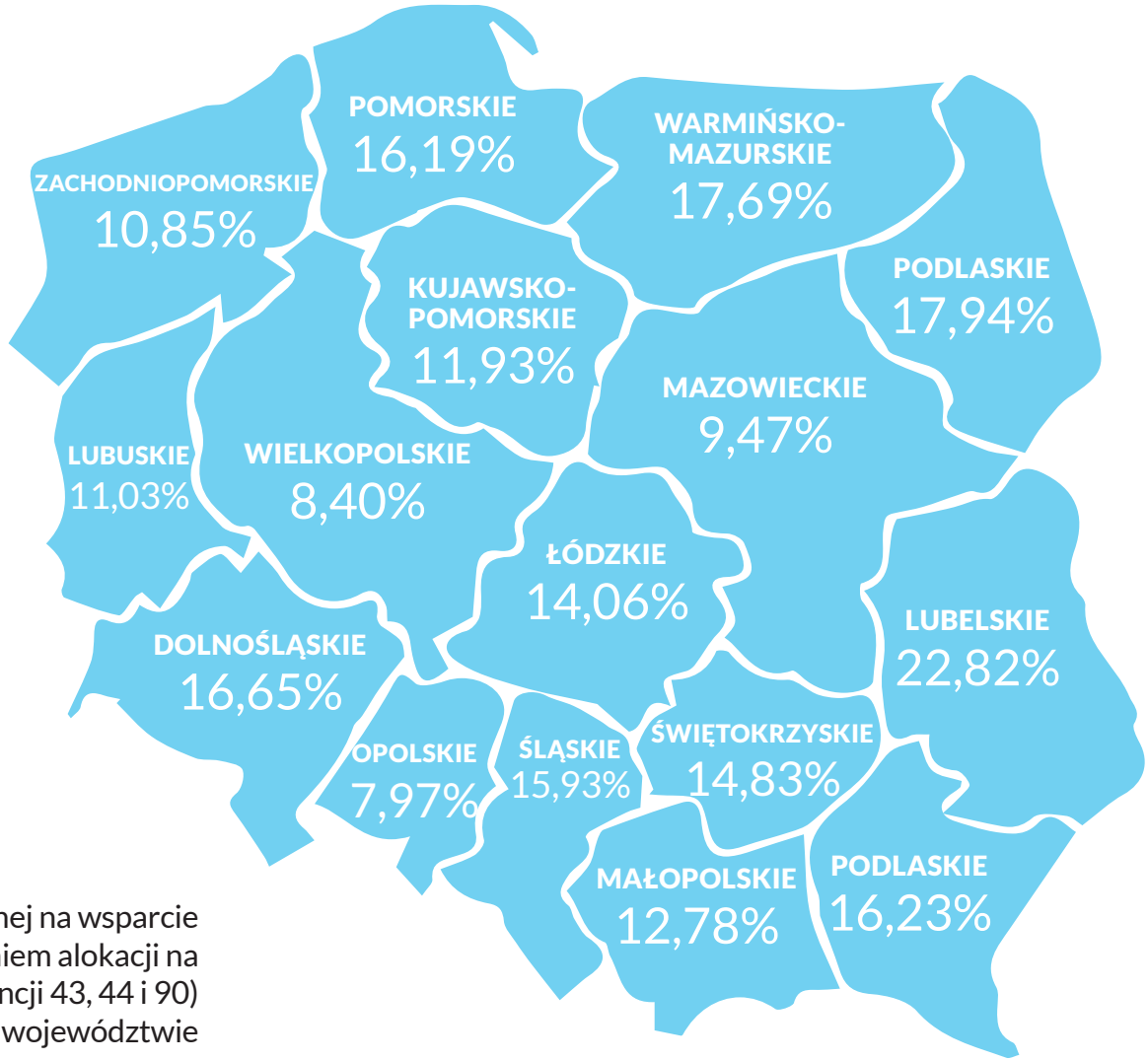

Mapa 1: Udział alokacji finansowej przeznaczonej na wsparcie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną z wyłączeniem alokacji na infrastrukturę transportową (kategorie interwencji 43, 44 i 90) w całkowitej alokacji EFRR w województwie

Przy niewątpliwym znaczeniu, jakie czysty transport miejski ma dla rozwoju polskich regionów, taki podział środków tworzy niepotrzebny konflikt pomiędzy różnymi obszarami priorytetowych inwestycji, skupiając się nie na transformacji przestarzałego i zanieczyszczającego systemu energetycznego, ale na zakupie nowych taborów tramwajowych i autobusowych. W niektórych regionalnych strategiach w ramach inwestycji w niskoemisyjną gospodarkę betonowanie ścieżek pieszych i rowerowych otrzyma więcej wsparcia finansowego niż inwestycje w odnawialne źródła energii, co każe postawić pytanie, jak w Polsce rozumie się innowacyjność i zrównoważony rozwój.

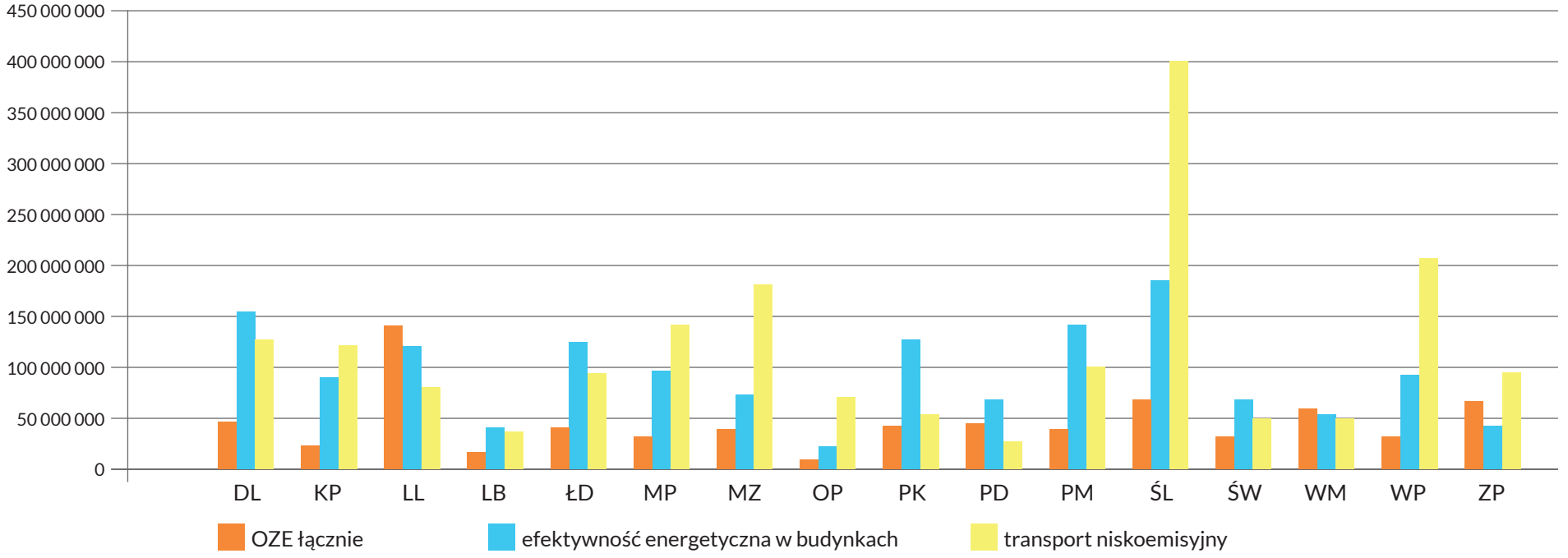

Wykres 1: Alokacje na wsparcie inwestycji w odnawialne źródła energii, efektywność energetyczną i niskoemisyjny transport miejski (na podstawie kategorii interwencji 44, 45 i 90) w 16 województwach. Własne kalkulacje na podstawie danych zawartych w RPO.

Efektywność energetyczna budynków

Sektor budowlany to najbardziej energochłonny obszar polskiej gospodarki, odpowiedzialny za około 40% konsumpcji energii. Całkowita alokacja na poprawę efektywności energetycznej budynków jest znacząca – we wszystkich RPO wynosi bowiem około 1,5 mld euro, znacznie więcej niż 500 mln euro przeznaczone na ten cel w całym kraju (a więc łącznie z programami operacyjnymi na poziomie krajowym, głównie POIiŚ) w poprzedniej perspektywie budżetowej na lata 2007–2013. W większości województw zdecydowanie przeważyły potrzeby sektora publicznego, a fundusze przeznaczone na modernizację budynków należących do samorządów są często wielokrotnie wyższe niż środki na wsparcie sektora mieszkaniowego.

Sektor budynków mieszkalnych pochłania około 30% całej energii wykorzystywanej przez polską gospodarkę, i to właśnie w mieszkalnictwie jest największa luka finansowa, jeśli chodzi o wsparcie modernizacji energetycznej. Pomimo ogromnego potencjału oszczędności zarówno energii, jak i pieniędzy, a także ograniczenia ubóstwa energetycznego dzięki inwestycjom w modernizację energetyczną niedocieplonych wielorodzinnych budynków mieszkalnych sektor ten otrzyma łącznie zaledwie nieco ponad jedną trzecią dostępnych funduszy unijnych.

Z analizy dokumentów uszczegóławiających wynika, że jedynym regionem, które priorytetowo potraktowało budynki mieszkalne, jest województwo podlaskie – alokacja na poprawę standardu energetycznego mieszkalnictwa jest w tym regionie ok. dwukrotnie wyższa niż na budynki publiczne. Relatywnie wysoka kwota ok. 68 mln euro przeznaczona na zwiększenie efektywności energetycznej stanowi ponad 40% alokacji na cel wsparcia niskoemisyjnej gospodarki, wskazując na duże znaczenie tych inwestycji w regionie.

Po drugiej stronie znajduje się województwo opolskie, w którym cała dostępna w obszarze efektywności energetycznej kwota to 21 mln euro – plasuje to region daleko za innymi regionami. Następne na liście najniższych alokacji jest województwo lubuskie – jednak nawet tam alokowano niemal dwa razy więcej środków (39 mln euro). Dalsze zastrzeżenia budzi w Opolskiem również podział alokacji – z analizy kategorii interwencji wynika, że nawet przy tak niskiej alokacji planuje się tam przeznaczyć na poprawę efektywności budynków mieszkalnych ponad czterokrotnie mniej niż na modernizację budynków publicznych – zaledwie 4,1 mln euro alokowane na inwestycje w sektorze mieszkalnictwa wielorodzinnego wobec 17,4 mln euro dostępnych dla sektora publicznego. Kwoty te należy ocenić jako wysoce nieadekwatne, aby skutecznie odpowiedzieć na regionalne zapotrzebowanie i podjąć realną próbę ograniczenia marnowania energii i ciepła w domach.

Sektor budowlany to najbardziej energochłonny obszar polskiej gospodarki, odpowiedzialny za około 40% konsumpcji energii.

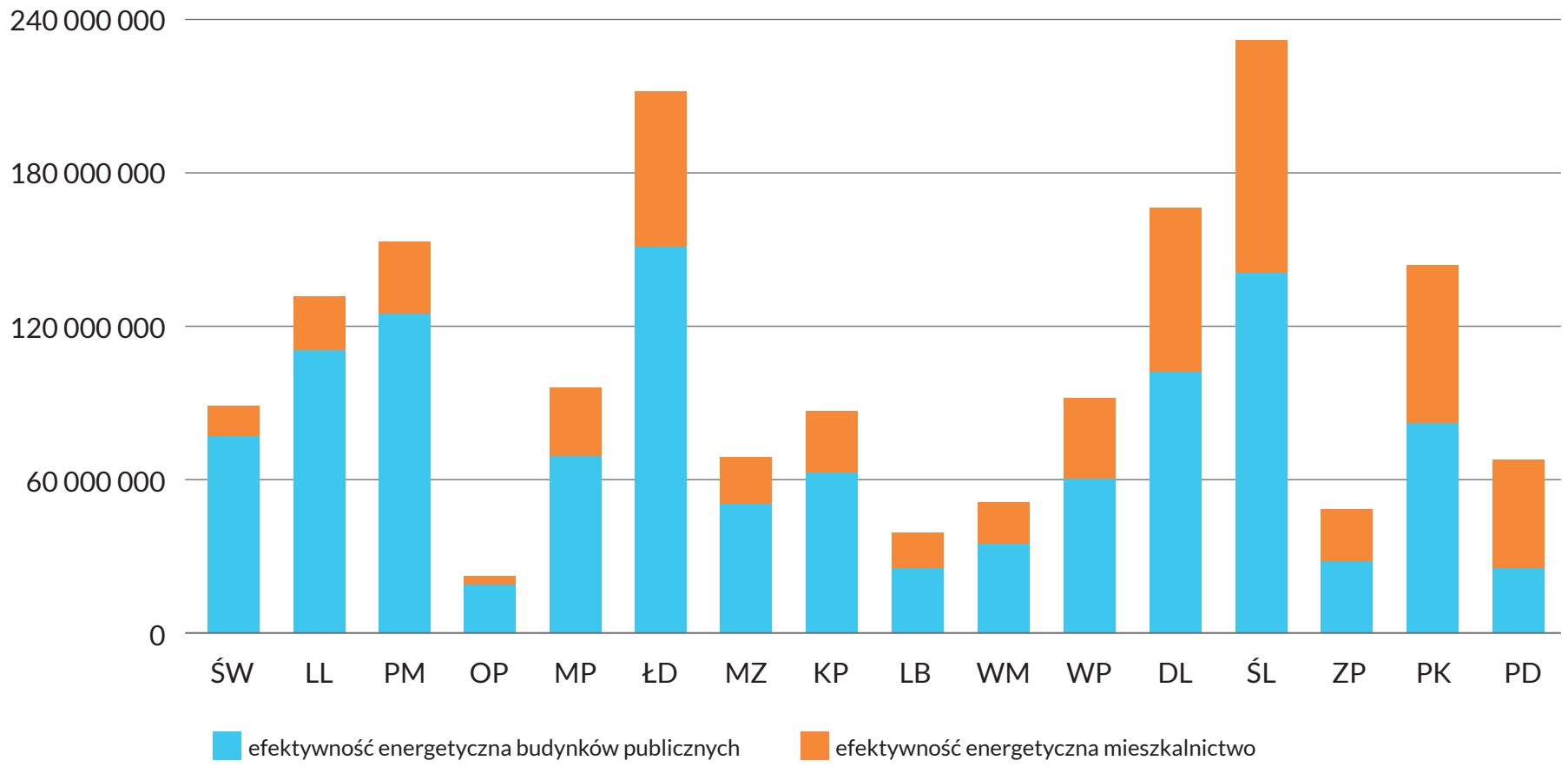

Wykres 2: Stosunek alokacji na efektywność energetyczną budynków publicznych i budynków mieszkalnych w 16 regionach; obliczenia własne na podstawie kategorii interwencji w RPO.

Bez względu na znaczną łączną wysokość istniejącej alokacji na poprawę efektywności energetycznej budynków w polskich regionach decyzją na szczeblu centralnym wśród funduszy unijnych nie znalazły się środki, aby zrealizować ogromny potencjał oszczędności energii w budownictwie jednorodzinnym. Indywidualne domy zostały wykluczone ze wsparcia zapisami Umowy Partnerstwa, co skutecznie blokuje dostęp do finansowania modernizacji energetycznej 5 mln domów jednorodzinnych, stanowiących 80% wszystkich budynków mieszkalnych w kraju.

Należy tu jednak wspomnieć o kreatywnym podejściu województwa małopolskiego, opisanym w wersji SzOOP z maja 2015, dzięki któremu możliwe będzie przeprowadzenie działań mających na celu poprawę standardu energetycznego budynków jednorodzinnych. Województwo małopolskie poświęca w RPO i SzOOP wiele uwagi – oraz pieniędzy (aż 100 mln euro) – wymianie indywidualnych przestarzałych systemów grzewczych jako sposobowi na rozwiązanie problemu zanieczyszczenia powietrza. W uszczegółowieniu wskazuje się na warunek uprzedniej modernizacji energetycznej budynków, w którym wymienia się zanieczyszczający kocioł, umożliwiając kwalifikowalność kosztu takich działań. Potencjalnie pozwoli to na sfinansowanie modernizacji domów jednorodzinnych jako elementu projektu polegającego na wymianie starego pieca. Jednak z treści SzOOP nie wynika jasno, w jakiej formie finansowane byłyby takie przedsięwzięcia, rozwiązanie to zniknęło również z najnowszej wersji SzOOP, budząc zastrzeżenia co do jego rzeczywistego wdrożenia.

Jedną z kwestii, która na poziomie dokumentów uszczegóławiających pozostaje nierozwiązana w przeważającej większości województw, jest problem podejścia do ubóstwa energetycznego. Pozytywne zapisy wskazujące na potencjał projektów efektywności energetycznej dla ograniczenia tego zjawiska znalazły się po negocjacjach z Komisją Europejską we wszystkich regionalnych programach operacyjnych. Jednak zapisy te nie doczekały się skutecznej operacjonalizacji, również w kryteriach wyboru projektów. Wymóg, aby priorytetowo traktować projekty poprawy efektywności energetycznej przyczyniające się do redukcji ubóstwa, należałoby w uszczegółowieniach rozwinąć, aby umożliwić skierowanie dofinansowania przede wszystkim do miejsc i grup szczególnie narażonych. Preferowanie projektów przeciwdziałających ubóstwu energetycznemu powinno oznaczać, że na poziomie kryteriów wyboru premiowane będą projekty realizowane np. na obszarach szczególnie zagrożonych występowaniem zjawiska ubóstwa (ekonomicznego i energetycznego) lub w budynkach, w których znaczna część mieszkańców pobiera zasiłki socjalne, w tym zasiłek energetyczny. Dodatkowo, należy w taki sposób zaplanować formę wsparcia finansowego, aby mogło ono trafić tam, gdzie jego potencjał poprawy efektywności i zarazem przeciwdziałania ubóstwu jest największy; należy pamiętać, że dla wielu potencjalnych odbiorców wsparcia to właśnie wkład własny do finansowania na warunkach preferencyjnych lub komercyjnych stanowi kluczową przeszkodę w poprawie standardu energetycznego zajmowanego budynku.

[3] Krajowy Plan Działania w zakresie odnawialnych źródeł energii, Ministerstwo Gospodarki, 2010.

Odnawialne źródła energii

Powszechny w polskich województwach brak woli politycznej i przemyślanych strategii rozwoju energetyki regionalnej opartej na rozproszonych odnawialnych źródła energii[3] w połączeniu z trwającym od wielu lat w Polsce zamieszaniem legislacyjnym wokół wsparcia OZE sprawiają, że energetyka odnawialna jest poważnie niedofinansowana. Krajowy Plan Działania w zakresie odnawialnych źródeł energii szacuje, że około 6,2 GW dodatkowej mocy zainstalowanej w instalacjach OZE jest potrzebne, aby Polska mogła wypełnić zobowiązanie 15-procentowego udziału energii odnawialnej w miksie energetycznym. Środki unijne mogłyby posłużyć jako kluczowy impuls do pobudzenia aktywności inwestorów w tym sektorze. Jednak w większości województw inwestycjom w OZE daleko do priorytetowego celu rozwoju.

Według wskaźników przyjętych w polskich programach operacyjnych fundusze unijne będą wspierać budowę instalacji o łącznej mocy mniejszej niż 1 GW, z czego koszt ok. 664 MW pokryją środki wydawane na poziomie regionalnym. Trudno się zgodzić, że wskaźnik ten adekwatnie odzwierciedla możliwości miliardów euro dostępnych na inwestycje w sektorze energetyki odnawialnej czy skalę inwestycji koniecznych do zbudowania w Polsce gospodarki niskowęglowej. Ta liczba obrazuje ogólny brak ambicji województw i może stać się symbolem straconej szansy polskich regionów na innowacyjny rozwój gospodarczy oparty na odnawialnych źródłach energii.

Obok nieadekwatnych wysokości alokacji oraz wskaźników podczas analizy dokumentów uszczegóławiających zastrzeżenie wzbudza również to, jakie szansę otrzymają OZE na dofinansowanie środkami publicznymi. Zgodnie z linią demarkacyjną z poziomu regionalnego będą wspierane źródła energii odnawialnej o mniejszej mocy (max 1–5 MW, w zależności od technologii), a większość RPO deklaruje zapewnienie odpowiedniej pomocy finansowej mniejszym OZE. W niektórych uszczegółowieniach, np. w województwach małopolskim, śląskim czy mazowieckim, można wprost przeczytać o planach wsparcia instalacji prosumenckich czy też produkcji energii na własne potrzeby. Pozytywne deklaracje przedstawiło również np. województwo dolnośląskie, które śladem innych regionów planuje zaproponować beneficjentom możliwość uzyskania dofinansowania w ramach mechanizmów parasolowych. Na szczególne uznanie zasługuje Podlasie, gdzie lokalna rozproszona produkcja energii ze źródeł odnawialnych będących w rękach miejscowych przedsiębiorców i mieszkańców to kluczowy element „rewolucji energetycznej", która według zapisów RPO czeka województwo.

Podkarpackie również planuje w swoim SzOOP szczególny tryb finansowania mikroźródeł poprzez formułę parasolową, realizując deklaracje wspierania energetyki rozproszonej zawarte w RPO. Mając na uwadze ten cel, zaskakuje przyjęcie w SzOOP minimalnej wartości wydatków kwalifikowalnych projektu na poziomie 500 tys. złotych. Taki limit może skutecznie zablokować możliwość uzyskania wsparcia przez mniejsze podmioty, dla których przeszkodą w inwestycjach ener-

[3] Krajowy Plan Działania w zakresie odnawialnych źródeł energii, Ministerstwo Gospodarki, 2010.

getycznych jest często brak możliwości zapewnienia finansowania komercyjnego.

Podkarpackie nie jest jedynym województwem, w którym szczegółowe zapisy dokumentów wdrażających przeczą programowej zasadzie, zgodnie z którą fundusze unijne inwestowane poprzez regionalne programy będą wspierać małe OZE w systemie rozproszonym. Negatywnie wyróżnia się Wielkopolska, w której regionalny SzOOP, przyjmując w działaniu 3.1 dodatkowe limity minimalnej mocy instalacji OZE na poziomie 500 kW dla wszystkich technologii z wyjątkiem energetyki wodnej (gdzie poziom ten ustalono na 0,15 MW), efektywnie blokuje możliwość wsparcia nie tylko mikro-, ale również małych instalacji OZE. Pomimo deklaracji dotyczących szerokiego katalogu potencjalnych beneficjentów dofinansowania tak wysoki dolny limit wielkości instalacji w rzeczywistości ograniczy możliwość skorzystania ze środków unijnych dla znacznej części potencjalnych zainteresowanych. W obecnym brzmieniu zapisy SzOOP wskazują na to, że IZ większą wagę przykłada do sprawnej realizacji wskaźników ujętych w RPO niż wsparcia działań, dzięki którym korzyści z pieniędzy unijnych odnieśliby przede wszystkim zwykli mieszkańcy województwa, rolnicy oraz drobni przedsiębiorcy; co gorsza, jedynym uzasadnieniem jest tu niechęć Urzędu Marszałkowskiego do wzięcia na siebie potencjalnych większych obciążeń administracyjnych, które naturalnie towarzyszyłyby realizacji większej liczby małych projektów.

Elementem, którego zdecydowanie brakuje w większości regionalnych uszczegółowień, są zapisy, które zapewnią, że biomasa wykorzystywana na cele energetyczne będzie pochodziła ze zrównoważonych, bezpiecznych dla środowiska źródeł. Biomasa otrzyma ok. 27% wsparcia przewidzianego na dofinansowanie OZE w regionalnych programach operacyjnych. Aby zapewnić, że wykorzystywane do produkcji energii surowce nie będą prowadziły do zwiększonej presji na środowisko naturalne i dostępność zasobów (co często ma miejsce w przypadku monokultur roślin energetycznych), zapisy SzOOP powinny zawierać np. preferencję dla pozyskiwania energii z odpadów organicznych, przede wszystkim przy produkcji biogazu, a także dla instalacji wykorzystujących lokalnie wytwarzane surowce. Lokalne pochodzenie biomasy zapewni nie tylko ograniczenie emisji gazów cieplarnianych ze względu na brak konieczności transportu surowców na duże odległości, ale również będzie wspierać lokalny rozwój i niezależność energetyczną oraz ograniczy

Na szczególne uznanie zasługuje Podlasie, gdzie lokalna rozproszona produkcja energii ze źródeł odnawialnych będących w rękach miejscowych przedsiębiorców i mieszkańców to kluczowy element „rewolucji energetycznej", która według zapisów RPO czeka województwo.

patologie sprowadzania biomasy z innych kontynentów. W tym zakresie województwo podlaskie ponownie może stanowić przykład dla innych regionów, planuje się tu bowiem m.in. premiowanie projektów, w których biomasa nie będzie pochodzić ze specjalnych upraw energetycznych, lecz do generowania energii będą wykorzystywane np. odpady organiczne z produkcji rolnej czy hodowli.

Niektóre województwa zdają się nie zauważać oczywistej sprzeczności w jednoczesnym planowaniu wartych miliony euro inwestycji w niskowęglowe technologie energetyczne i rozwoju nowych kopalni odkrywkowych zasilających lokalne elektrownie najbrudniejszym węglem.

Paliwa kopalne

Mimo wielomilionowych alokacji plany polskich regionów dotyczące wsparcia zielonych technologii energetycznych są dalece niewystarczające dla niskoemisyjnej transformacji gospodarczej. Co gorsza, faktycznej skuteczności tych inwestycji w celu zmniejszenia emisyjności gospodarki może w znacznej mierze zagrozić dalsza pomoc finansowa przeznaczona na instalacje wykorzystujące wysokoemisyjne paliwa kopalne. Niektóre województwa zdają się nie zauważać oczywistej sprzeczności w jednoczesnym planowaniu wartych miliony euro inwestycji w niskowęglowe technologie energetyczne i rozwoju nowych kopalni odkrywkowych zasilających lokalne elektrownie najbrudniejszym węglem. Taka sprzeczność jest wyraźnie widoczna np. w RPO województwa lubuskiego, które jednym tchem wymienia nowo odkryte złoża węgla brunatnego oraz rozproszoną energetykę odnawialną jako podstawy rozwoju regionalnego systemu energetycznego.

Środki EFRR będą stosowane we wszystkich województwach do wsparcia instalacji spalających gaz ziemny w ramach wymiany kotłów grzewczych w modernizowanych budynkach czy też inwestycji w ciepłownictwo miejskie. Dodatkowo, w niektórych regionach niejasna pozostaje kwestia dofinansowania instalacji służących do współspalania biomasy z węglem. Niektóre województwa, np. śląskie, wprost wykluczają współspalanie z unijnego wsparcia, jednak w wielu innych uszczegółowieniach nie znaleziono miejsca na takie zapisy mimo uwag zgłaszanych w konsultacjach. Możliwość uzyskania wsparcia na instalacje do współspalania będzie niemal z pewnością wykluczona w przypadku priorytetu inwestycyjnego dotyczącego rozwoju odnawialnych źródeł energii oraz ograniczona w innych priorytetach dzięki zapisom o emisyjności źródeł energii z RPO. Istnieje jednak obawa, że bez wyraźnego wyłączenia z kwalifikowalności wszelkiego dofinansowania do węgla w inwestycjach w modernizację energetyczną budynków województwa mogą próbować wykorzystać furtkę, jaką tworzą zapisy RPO o możliwości dofinansowania paliw kopalnych w szczególnych przypadkach, aby wspierać węgiel, podczas gdy zapis ten

powinien odnosić się wyłącznie do instalacji gazowych.

Środki unijne alokowane na cele walki ze zmianami klimatu (tzw. *climate action*) będą również służyć województwom do bezpośredniego dofinansowania instalacji węglowych. Np. województwa małopolskie i podkarpackie wykorzystają dostępne im środki unijne na bezpośrednie dopłaty do pieców zasilanych węglem, wspierając wymianę starych kotłów na nowsze, czystsze i sprawniejsze piece na węgiel. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy ma być problem zanieczyszczenia powietrza, a źródłem funduszy unijny priorytet inwestycyjny dotyczący poprawy jakości powietrza. Województwa postanowiły więc kreatywnie obejść restrykcje Komisji Europejskiej, w myśl których inwestycje finansowane w ramach CT4 nie mogą obejmować paliw stałych, przez skierowanie finansowania na piece węglowe przez priorytet inwestycyjny 6e dotyczący m.in. poprawy jakości powietrza. Pieniądze publiczne zostaną więc wykorzystane do podtrzymania długoterminowej zależności od węgla i przeznaczone na instalacje, które przez kilkanaście lat będą zasilane brudnymi paliwami i uwalniały do atmosfery niebezpieczne gazy cieplarniane. Wedle unijnego rozporządzenia wykonawczego 215/2014 40% kwoty przeznaczonej na nowe kotły węglowe zaliczać się będzie do wydatków sprawozdawanych przez regiony jako „akcja na rzecz walki ze zmianami klimatu".

REKOMENDACJE

Tak jak środki finansowe są zawsze potrzebne do urzeczywistnienia planowanych polityk publicznych, tak nawet miliardy euro nie przyniosą Polsce transformacji energetycznej bez stabilnego oparcia na politycznym i prawnym zobowiązaniu do walki ze zmianami klimatu. Tego zobowiązania w Polsce brakuje – i wygląda no to, że jest jedną z niewielu rzeczy, których nie można kupić za unijne pieniądze. Jednak bez zrozumienia istniejących na świecie megatrendów i obrania strategicznej ścieżki odchodzenia od węgla i oparcia rozwoju na czystych, innowacyjnych technologiach funkcjonujących w rozproszonym, demokratycznym systemie energetycznym polskie regiony zmarnują transformacyjny potencjał miliardów euro unijnych pieniędzy i pozostaną daleko w tyle za resztą Europy.

Szczegółowe Opisy Osi Priorytetowych wraz z załączonymi do nich kryteriami wyboru projektów to dokumenty płynne, podlegające na bieżąco zmianom przez cały okres wdrażania programów operacyjnych. Mając dodatkowo na uwadze zbliżający się przegląd śródokresowy wydatkowania funduszy Polityki Spójności na lata 2014–2020, podczas którego możliwe będą modyfikacje RPO, pozarządowe organizacje ekologiczne rekomendują wiele rozwiązań możliwych do wprowadzenia w dokumentach programujących i wdrażających, aby jak najlepiej wykorzystać potencjał środków unijnych w celu budowania gospodarki niskoemisyjnej w polskich regionach:

należy zapewnić, że środki publiczne nie będą wspierać żadnych inwestycji, które miałyby negatywny wpływ na wysiłki w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych; docelowo wszystkie wspierane interwencje powinny być co najmniej neutralne klimatycznie;

---

należy zapewnić, że efektywność energetyczna jako kierunek inwestycji środków unijnych zawsze otrzyma pierwszeństwo przed projektami budowy nowych instalacji do generacji energii lub przedsięwzięciami budowy nowych sieci elektroenergetycznych, zgodnie z zasadą energy efficiency first;

---

należy wstrzymać wszelkie formy udzielania wsparcia finansowego na zakup, montaż lub modernizację instalacji wykorzystujących paliwa kopalne oraz wprowadzić skuteczne mechanizmy, które zapewnią zrównoważone pochodzenie biomasy wykorzystywanej na cele energetyczne;

---

należy realokować środki, aby finansować przede wszystkim nowoczesne, innowacyjne i czyste technologie energetyczne zamiast infrastruktury transportowej, publicznej i energetycznej prowadzącej do długoterminowego efektu lock-in polskiej gospodarki

w wysokoemisyjnym modelu wzrostu;

---

należy przyjąć lepsze wskaźniki, które powinny wskazywać na ambicję województwa, a nie na absolutne minimum, oraz wybrać wskaźniki jak najlepiej opisujące jakościową zmianę osiągniętą dzięki funduszom unijnym;

---

należy również zapewnić wysoką jakość partnerstwa pomiędzy instytucją wdrażającą regionalny program operacyjny a organizacjami pozarządowymi rzeczywiście działającymi na rzecz ochrony środowiska w danym regionie, aby realizowane były wyłącznie najlepsze projekty, które nie zagrażają środowisku naturalnemu ani możliwościom rozwoju przyszłych pokoleń.